



Olga Sitarz

Doktor habilitowany nauk prawnych, kierownik Katedry Prawa Karnego i Kryminologii WPiA UŚ, była sędzia w sprawach karnych, mediatorka Śląskiego CAM w Katowicach, rzecznik dyscyplinarny do spraw studentów na UŚ, była protokolantka przy Komisji Dyscyplinarnej do spraw Nauczycieli Akademickich.

✉ olga.sitarz@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2075-3507>



Dominika Bek

Doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii WPiA UŚ, mediatorka Śląskiego CAM w Katowicach w sprawach karnych.

✉ dominika.bek@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4560-808X>

Dominika Bek, Olga Sitarz

Mediacja w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec członków społeczności akademickiej

Mediation in Disciplinary Proceedings Against Members of the Academic Community

This article considers mediation in disciplinary matters against academic teachers, PhD students and students. The analysis was carried out against the background of the new Act of 20 July 2018 – Law on Higher Education and Science and the Regulation of the Minister of Science and Higher Education of September 25, 2018 on the detailed mode of conducting mediation, explanatory proceedings and disciplinary proceedings in matters of disciplinary liability of academic teachers, and also the way of disciplinary penalties and their seizure. In the first part of the article, through the confrontation of the function and the importance of disciplinary responsibility with the functions of mediation proceedings, the legitimacy of the adopted legislative solutions in this area was assessed – introduction of mediation to disciplinary proceedings against academic teachers and the lack of such a solution in the case of disciplinary liability of students and doctoral students. Then, there is a detailed analysis of the provisions relating to the mediation proceedings allowed for the display of noticed errors and defects in legal regulations.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość naprawcza, mediacja, odpowiedzialność dyscyplinarna, nauczyciel akademicki, student

Key words: restorative justice, mediation, disciplinary liability, academic teacher, student

Społeczność akademicka nie jest wolna od sytuacji, w których dochodzi do naruszeń norm społecznych, moralnych czy prawnych.

Równocześnie to m.in. od przedstawicieli tej grupy społeczeństwo, a w ślad za nim – ustawodawca, oczekuje właściwej postawy etycz-

nej. Z tego też względu w polskim systemie prawa ukonstytuowany został reżim odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, doktorantów i studentów. Szerzej na temat jej istoty, funkcji i zasad pisałyśmy w innym miejscu¹. Jednak nowa ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce² oraz stosowne rozporządzenie wykonawcze³ każde poszerzyć tamte rozważania o wątek mediacji w sprawach dyscyplinarnych, który od wejścia w życie nowej ustawy nabrał szczególnego znaczenia. Z licznych wątpliwości interpretacyjnych towarzyszących nowej ustawie, to właśnie na mediacji postanowiliśmy się skoncentrować. Z uwagi na świeżość regulacji prawnej jest to zagadnienie nowe także w literaturze przedmiotu. Brak komentarzy doktryny do analizowanych przez nas przepisów skłania do przedstawienia ważkich zagadnień mających znaczenie dla jeszcze nieukształtowanej praktyki prowadzenia mediacji w sprawach dyscyplinarnych. Już pobieżne porównanie regulacji mediacji w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z unormowaniami innych gałęzi prawa każde przypuszczać, że komentowane tu przepisy będą wymagały udoskonalenia.

Punktem wyjścia naszych rozważań musi stać się pojęcie deliktu/przewinienia dyscyplinarnego jako podstawowej przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej, ponieważ to w ramach postępowania dyscyplinarnego sprawa może być skierowana do mediacji. Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce definiuje przewinienie dyscyplinarne w sposób bardzo ogólnikowy. Odnośnie do nauczycieli akademickich stanowi, iż jest to czyn uchybiający obowiązkom nauczyciela akademickiego lub godności zawodu nauczyciela akademickiego (art. 275 ustawy). Odnośnie

1 D. Bek i in., *Odpowiedzialność dyscyplinarna w systemie polskiego prawa represyjnego. Analiza aspektów materialno-prawnych na przykładzie wybranych pragmatyk zawodowych*, Warszawa 2019.

2 Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. 2018, poz. 1668 (dalej: ustawa lub p.s.w.n.).

3 Rozporządzenie MNiSW z dnia 25 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia mediacji, postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia, Dz.U. 2018, poz. 1849.

do studentów ustawa stanowi, że podlegają oni odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie przepisów obowiązujących na uczelni oraz za czyn uchybiający godności studenta (art. 307 ustawy). Z kolei w myśl przepisu art. 322 ustawy doktorant podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie przepisów obowiązujących w podmiocie prowadzącym szkołę doktorską oraz za czyn uchybiający godności doktoranta. W innych przepisach następuje szczegółowe wyliczenie tych przewinień dyscyplinarnych, które obligują rektora do niezwłocznego polecenia rzecznikowi dyscyplinarnemu przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego. W przypadku studentów chodzi o zachowania polegające na: 1) przywłaszczeniu sobie autorstwa albo wprowadzeniu w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania; 2) rozpowszechnieniu, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania; 3) rozpowszechnieniu, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego artystycznego wykonania albo publicznym znieszczeniu takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania; 4) naruszeniu cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w sposób inny niż określony w pkt 1–3; 5) sfałszowaniu badań naukowych lub ich wyników, lub dokonaniu innego oszustwa naukowego (art. 307 ust. 1). Podobną regulację, jednak przewidującą szerszy zakres wskazań obligujących do wszczęcia postępowania wyjaśniającego, zawiera przepis art. 287 ust. 2 p.s.w.n., odnoszący się do odpowiedzialności nauczycieli akademickich. Tutaj, oprócz naruszeń szeroko rozumianego prawa autorskiego i *ghost writingu*, mowa jest o oszustwie naukowym, powoływaniu się na wpływy i o korupcji. Taka konstrukcja oznacza, że – niezależnie od dość szczegółowego wyliczenia niektórych nagannych zachowań – za przewinienie dyscyplinarne może zostać uznane każde zachowanie nauczyciela akademickiego, doktoranta czy studenta nieliczące z postawą członka społeczności akademickiej.

Dalsze rozważania prawne poprzedzone być muszą zarysowaniem społecznego podłoża deliktów dyscyplinarnych, gdyż nie w każdym przypadku mediacja może być zastosowana, a okoliczności, w których chodzi o naruszenie norm, nie mają charakteru jed-

nalitego. Z jednej strony można wyróżnić trojakiemu rodzaju podmioty, dopuszczające się tych naruszeń (co uwzględnił sam prawodawca) – za przewinienia dyscyplinarne w świecie akademickim odpowiadać mogą więc nauczyciele akademicki, doktoranci i stu-

wypadku komunikacyjnego na uczelnianym parkingu, którego pokrzywdzonym jest inny nauczyciel; o ile zgodzić się z tezą, że nieumyślność zachowania nie wyklucza istoty przewinienia dyscyplinarne).

Konflikty skutkujące deliktem, którego podmio-



Z racji szerokiego zakresu pojęcia „przewinienia dyscyplinarne”, wyróżnić można wśród nich delikty konfliktowe i bezkonfliktowe.

denci. Z drugiej strony, z racji szerokiego zakresu pojęcia „przewinienia dyscyplinarne”, wyróżnić można wśród nich – skrótowo rzecz ujmując – delikty konfliktowe i bezkonfliktowe. Tej kwestii poświęcić należy nieco więcej miejsca. Przewinienia dyscyplinarne niebędące konfliktem oznaczają naruszenia nieskutkujące szkodą lub krzywdą wyrządzoną lub grożącą konkretnej osobie. Takimi przewinieniami są np. plagiat czy korzystanie z niedozwolonych pomocy na egzaminie. W świetle zapatrywań zgłaszanych w nauce prawa karnego do bezkonfliktowego deliktu zaliczyć należałoby także podrobienie podpisu egzaminatora w indeksie. Z perspektywy tematu niniejszej publikacji szczególnego znaczenia nabierają przewinienia dyscyplinarne o charakterze konfliktowym⁴. Zaznaczyć przy tym należy, że relacja między konfliktem a przewinieniem może być dwojaka – delikt może być efektem konfliktu (np. zniesławienie innego nauczyciela akademickiego wobec wcześniejszych sporów) lub konflikt może stać się efektem przewinienia dyscyplinarne, co na płaszczyźnie akademickiej zdarzać się będzie stosunkowo rzadko (np. spowodowanie

tem jest nauczyciel akademicki, mogą mieć charakter wertrykalny – tzn. z przełożonym (np. dziekanem, rektorem) lub studentem, oraz horyzontalny – tzn. z innym nauczycielem akademickim. Doświadczenie zawodowe w charakterze protokolanta przy komisjach dyscyplinarnych do spraw pracowników naukowych wskazuje, że wśród spraw dyscyplinarnych wszczynanych wobec nauczycieli akademickich przeważają przewinienia bezkonfliktowe oraz konfliktowe, gdy pokrzywdzonym jest student.

Konflikty skutkujące deliktem, którego podmiotem jest student, mogą mieć charakter wertrykalny – tzn. z nauczycielem akademickim (czasami pełniącym określoną funkcję, np. rektora), oraz horyzontalny – tzn. z innym studentem. Doświadczenie zawodowe w charakterze rzecznika dyscyplinarne do spraw studentów wskazuje, że wśród spraw dyscyplinarnych wszczynanych wobec studentów przeważają przewinienia bezkonfliktowe oraz konfliktowe, gdy pokrzywdzonym jest inny student.

W literaturze wskazuje się na pewne pozytywne wartości konfliktu⁵, jednak aktualizują się one w pełni dopiero wtedy, gdy uda się go rozwiązać. Rozwiązanie konfliktu pozwala też na likwidację lub minimaliza-

4 Przyjmując za Andrzejem Olubińskim, iż konflikt jest „złożoną sytuacją psychologiczną i społeczną, świadcząca o określonym stanie rozbieżności w zakresie dążeń jednostek lub grup społecznych do osiągnięcia pożądanego celu, potrzeb czy wartości” – A. Olubiński, *Konflikt jako sytuacja wychowawcza* (w:) D. Borecka-Biernat, M. Cywińska (red.), *Konflikt społeczny w perspektywie socjologicznej i pedagogiczno-psychologicznej. Wybrane kwestie*, Warszawa 2015, s. 91.

5 Por. M. Plucińska (red.), *Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w wymiarze jednostkowym i społecznym*, Poznań 2014, a zwłaszcza zawarte tam artykuły: J. Mucha, *Socjoterapeutyczne aspekty zarządzania sytuacją konfliktową w wymiarze jednostkowym i społecznym*. Kilka uwag wprowadzających oraz P. Jermakowicz, *Konflikt społeczny – zagadnienia teoretyczne*.

cję negatywnych aspektów konfliktu, w tym przede wszystkim szkody lub krzywdy.

Zwolennicy sprawiedliwości naprawczej nie mają wątpliwości: sąd (lub organ *quasi-sądowy*) nie rozwiązuje konfliktu, a jedynie go rozstrzyga. Kryminolodzy i wiktymolodzy podkreślają, że wyrok sądu niejednokrotnie powoduje dalszą eskalację konfliktu⁶. Zatem w interesie pokrzywdzonego, sprawcy, wymiaru sprawiedliwości i całego społeczeństwa jest stosowanie schematów rozwiązywania konfliktu wypracowanych przez sprawiedliwość naprawczą. Najpopularniejszą z nich jest mediacja. Jako proces rozwiązywania sporów – o doniosłym znaczeniu społecznym – przy udziale bezstronnego mediatora, który ułatwia komunikację stronom, przewidziany został w ustawodawstwie wielu państw. Również w polskim systemie prawnym mediacja jest obecna – zarówno w prawie karnym (szeroko rozumianym), prawie cywilnym i gospodarczym, jak i prawie pracy oraz prawie administracyjnym. W 2018 r. mediacja *expressis verbis* pojawia się w prawie dyscyplinarnym odnośnie do nauczycieli akademickich, przy równoczesnym milczeniu prawodawcy co do mediacji w sprawach dyscyplinarnych dotyczących studentów (i co za tym idzie – doktorantów). Pojawić musi się więc pytanie, czy mediacja w postępowaniu dyscyplinarnym ma sens w świetle celów i funkcji zarówno sprawiedliwości naprawczej, jak i odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Funkcje mediacji wkomponowane są w jej (powszechnie przyjętą) definicję – podstawowym celem mediacji jest rozwiązanie konfliktu w sposób satysfakcjonujący pokrzywdzonego i sprawcę. O wiele trudniej jest wskazać funkcje postępowania dyscyplinarnego, gdyż w tym zakresie nie ma pełnej zgody przedstawicieli nauki⁷. W obszarze odpowiedzialności dyscyplinarnej w szkolnictwie wyższym, jak się wy-

daje, funkcje te właściwie odczytał Paweł Skuczyński. W jego opinii zadaniem, a zatem i funkcją tego rodzaju odpowiedzialności jest funkcja integracyjna, przez którą rozumie zapewnienie wśród osób wykonujących dany zawód lub sprawujących funkcje osobistych podstaw i zabezpieczenie społecznego zaufania⁸. Warto zauważyć, iż zdaniem TK odpowiedzialność dyscyplinarna „tworzy funkcję ochronną i w ten sposób zapewnia członkom danej korporacji niezbędną swobodę i niezależność przy wykonywaniu zawodu”⁹. To zaś oznacza, że w prawie dyscyplinarnym, jeśli nawet mówić o funkcji ochronnej, ma ona zgoła odmienne znaczenie. Podkreślić więc należy, że ochrona dóbr, praw i interesów podmiotów „zewnętrznych” **zasadniczo** nie stanowi funkcji prawa dyscyplinarnego. Napiętnowanie zachowań narażających lub naruszających takie dobra następuje wyłącznie ze względu na interes korporacji (grupy społecznej/zawodowej).

Są jednak autorzy, którzy w odpowiedzialności dyscyplinarnej dopatrują się funkcji ochronnej w innym znaczeniu – odpowiedzialność dyscyplinarna ma chronić nie tyle samą korporację, co klientów korzystających z profesjonalnej pomocy (np. prawnej). Inni w funkcji ochronnej widzą zarówno konieczność ochrony osób trzecich (np. pacjentów), jak i samego samorządu (np. pielęgniarek i położnych). Nieco w tym duchu wypowie-

8 J. Skuczyński, *Granice odpowiedzialności dyscyplinarnej* (w:) P. Skuczyński, P. Zawadzki (red.), *Odpowiedzialność dyscyplinarna. Podstawy, procedura i orzecznictwo w sprawach studentów Uniwersytetu Warszawskiego 2000–2005*, Warszawa 2008, s. 11, 14–15. Autor wyróżnia kilka aspektów funkcji integracyjnej: integralność moralna (jednolitość postaw i sądów poszczególnych osób), integralność zawodowa (brak sprzeczności z rolą zawodową i innymi rolami społecznymi pełnionymi przez członka korporacji) oraz integralność zawodu (jednolitość standardów całej grupy zawodowej). Pogląd ten podziela również T. Sroka, *Przestępstwo jako przewinienie dyscyplinarne w perspektywie celów postępowania dyscyplinarnego wobec studentów*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011, z. 1, s. 142.

9 Wyrok TK z 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK ZU 1998, nr 7. W innym wyrok TK stwierdził, iż „Ukształtowane w ich [tj. korporacjach zawodowych – przyp. D.B. i O.S.] reguły deontologiczne ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu” – Wyrok TK z 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3.

6 Por. D. Wójcik, *Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa* (w:) A. Marek (red.), *System prawa karnego*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2010, s. 360–361; E. Bieńkowska, *Poradnik mediatora*, Warszawa 1999, s. 12; A. Murzynowski, *Rola mediacji w osiągnięciu sprawiedliwości w procesie karnym* (w:) M. Płatek, M. Fajst (red.), *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, Warszawa 2005, s. 61–62.

7 Por. D. Bek i in., *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, dz. cyt.

dział się TK, konstatując: „w ocenie Trybunału zawody zaufania publicznego wymagają szczególnej ochrony odbiorców świadczonych w ich ramach usług”¹⁰. W piśmiennictwie spotkać można też uwagi o funkcji sprawiedliwościowej (jako wynikającej z obowiązującej zasady winy w ramach prawa dyscyplinarnego). Badacze wspominają też zwykle o funkcji represyjnej prawa dyscyplinarnego¹¹. Daleko mniejsze znaczenie – według wielu autorów – ma funkcja kompensacyjna. I chociaż konstatują to z niejakim żalem, przyznać chyba należy, że wynika to z istoty i pierwotnych założeń odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Dla zwolenników uznania, iż odpowiedzialność dyscyplinarna realizuje funkcję ochronną w tradycyjnym znaczeniu, zasadność obecności mediacji w postępowaniu dyscyplinarnym nie może budzić żadnych wątpliwości. Czy jednak wspomniana funkcja integracyjna odpowiedzialności dyscyplinarnej da się pogodzić z funkcjami i założeniami mediacji (a w szerszej perspektywie – sprawiedliwości naprawczej)? Nie można wykluczyć sytuacji, że właśnie ze względu na dobre imię korporacji naukowców/studentów nie będzie wskazane sięganie po tę instytucję mimo niezaprzeczalnych zalet mediacji. Polubowne bowiem rozwiązywanie sporów między członkami społeczności akademickiej z pominięciem wymiaru sprawiedliwości może być odczytywane jako dbanie o własne interesy środowiskowe, co nie będzie sprzyjać zapewnianiu autorytetu i społecznego zaufania. Jeśli jednak przyjąć, iż postawa koncyliacyjna sprawcy, gotowość do naprawienia wyrządzonej szkody, zażalenie krzywdzie, okazany przez niego żal i skrucha torują drogę do wzmocnienia autorytetu środowiska akademickiego w społeczeństwie, to również przy takim – integracyjnym – odczytaniu funkcji prawa dyscyplinarnego jest miejsce na mediację.

Do zbieżnych wniosków dojść musiał i ustawodawca¹², ponieważ po raz pierwszy w historii regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej w świecie aka-

demickim przewidział mediację (która w polskim prawie karnym pojawiła się już w 1997 r.). Jednak niezmiernie zastanawiający jest fakt, że mediacja taka przewidziana została wprost wyłącznie w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, brak jest stosownych regulacji odnośnie do studentów i doktorantów.

W pierwszej kolejności rozstrzygnąć należy, czy taka regulacja oznacza bezwzględny zakaz kierowania spraw dyscyplinarnych do mediacji, gdy sprawcą jest student lub doktorant. Zacząć wypada od ogólnej konstatacji, iż w myśl przepisu art. 320 ustawy do postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego wobec studentów w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego (z wyłączeniem art. 82, dotyczącego obrońcy). Na mocy przepisu art. 322 ust. 1 ustawy podobny zabieg wykładniczy należy zastosować wobec doktorantów. W tak zbiorczo przywołanych przepisach Kodeksu postępowania karnego mieści się więc przepis art. 23a k.p.k., na mocy którego sąd lub referendarz sądowy, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator lub inny organ prowadzący to postępowanie, może z inicjatywy lub za zgodą oskarżonego i pokrzywdzonego skierować sprawę do instytucji lub osoby do tego uprawnionej w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym i oskarżonym. To mogłoby oznaczać, że mediacja w sprawach dyscyplinarnych dotyczących studentów i doktorantów jest dopuszczalna. Jednak szczególnego znaczenia nabiera milczenie ustawy odnośnie do studentów przy równoczesnym zaznaczeniu możliwości mediacji odnośnie do nauczycieli akademickich. Dodatkowego argumentu dostarczają wspomniane rozporządzenia w sprawie prowadzenia postępowania dyscyplinarnych. Otóż odnośnie do nauczycieli akademickich rzeczony akt prawny nosi tytuł: Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia mediacji, postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia, natomiast odnośnie do studen-

o szkolnictwie wyższym i nauce, Druk nr 2446, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446> (dostęp: 10.11.2018).

10 Wyrok TK z 19 kwietnia 2006 r., K 6/06, OTK ZU 2006, nr 4A, poz. 45.

11 Tak np. E. Ura, *Komentarz do art. 139, LEX/el.*

12 Aczkolwiek motywów wprowadzenia mediacji do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w samym uzasadnieniu nie znajdziemy; por. Rządowy projekt ustawy – Prawo

tów – Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w sprawach studentów, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia¹³. Innymi słowy, rozporządzenie dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej studentów nie przewiduje w ogóle możliwości prowadzenia mediacji. Mając na uwadze, że zdaniem teoretyków prawa „odpowiednie stosowanie” przepisów oznacza stosowanie przepisu wprost, stosowanie przepisu z pewnymi modyfikacjami lub brak zastosowania tegoż przepisu¹⁴, przyjęć należy, iż w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej studentów i doktorantów odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego oznacza, iż nie ma zastosowania przepis art. 23a k.p.k.

Czy rozwiązanie scharakteryzowane w poprzednim akapicie jest słuszne? Odpowiedź na to pytanie poprzedzona być musi krótką konstatacją, iż w uzasadnieniu do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce nie wskazano przyczyn braku mediacji w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej studentów i doktorantów¹⁵. Czym zatem kierował się ustawodawca, konstruując odmienny model reakcji na konflikty w świecie akademickim? Z pewnością mediacje nie są remedium na wszelkie patologie życia akademickiego. Przede wszystkim stanowić mogą znakomite rozwiązanie, gdy naruszenie określonych norm ma związek z konfliktem między dwiema stronami. Trudno mówić o mediacji w przypadku plagiatu, a to są najczęstsze sprawy dyscyplinarne pracowników naukowych. Równocześnie pamiętać należy, by z dużą ostrożnością kierować sprawy do mediacji, gdy brak jest równowagi stron. To sprawia, że zasadniczo nie powinno się kierować do mediacji spraw nauczyciela akademickiego, gdy drugą stroną konfliktu był jego przełożony lub student. Zależność jednej strony konfliktu od drugiej powoduje, że można mieć wątpliwości co do ewentualnego autentycznego przeproszenia lub przebaczenia, a ugoda może mieć charakter koniunkturalny. Zatem z wszystkich sytuacji będących podstawą wszczęcia

postępowania dyscyplinarnego w sprawie nauczyciela akademickiego tylko konflikt z innym nauczycielem stanowi przesłankę do skierowania sprawy do mediacji. A jest to tylko część rozpoznawanych spraw¹⁶. Inaczej rzecz przedstawia się wśród studentów¹⁷. W tej grupie spraw też spora część nie nadaje się do mediacji, gdyż nie ma charakteru konfliktu. Chodzi przede wszystkim o „ściągnięcie”, rzadziej o plagiat. Stosunkowo często wobec studentów wszczynane jest postępowanie dyscyplinarne w związku z podrabianiem podpisów egzaminatorów w indeksach oraz podrabianiem legitymacji. Niemniej spora część spraw dyscyplinarnych ma charakter konfliktowy, przy czym znaczny ich odsetek to konflikty z innymi studentami. Najczęściej są to utarczki fizyczne lub słowne; zdarzają się obraźliwe wpisy na portalach społecznościowych pod adresem koleżanki lub kolegi. Nie ma wątpliwości, że tego rodzaju konflikty wręcz modelowo nadają się do mediacji. Pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym funkcję mediacji i odpowiedzialno mediatora po części sprawowały sądy koleżeńskie. Te jednak w nowym porządku prawnym już się nie znalazły. Zatem studenci i doktoranci pozbawieni zostali instytucji, która – jak się wydaje – to właśnie w tych grupach miałyby najszerze zastosowanie i najlepiej realizowałyby funkcje postępowania mediacyjnego, przy poszanowaniu celów postępowania dyscyplinarnego.

Ten swoisty brak symetrii znakomicie ilustruje sytuacja konfliktu między nauczycielem akademickim a studentem. Gdy zastosowanie odpowiednich technik mediacyjnych pozwala na zminimalizowanie nierównowagi między stronami, okaże się, że ten sam konflikt student–nauczyciel akademicki będzie mógł być skierowany do mediacji, gdy sprawcą jest nauczyciel, nie będzie – gdy sprawcą jest student.

Nie ma wątpliwości, że takie rozwiązanie legislacyjne nie ma żadnego uzasadnienia merytorycznego

13 Dz.U., poz. 1882.

14 J. Nowacki, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 451–464.

15 Rządowy projekt ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.

16 R. Giętkowski, *Rośnie liczba spraw dyscyplinarnych*, „Forum Akademickie” 2017, t. 11, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2017/11/rosnie-liczba-spraw-dyscyplinarnych> (dostęp: 10.11.2018).

17 Por. także: *Za co uczelnie karzą studentów?*, „Newsweek” 2014, 12 kwietnia, <https://www.newsweek.pl/polska/za-co-uczelnie-karza-studentow-newsweekpl/v7dkvk> (dostęp: 10.11.2018).

i jest szalenie krzywdzące dla studentów i doktorantów. Warto przy tym podkreślić, iż byłoby rzeczą wielce pozytywną dla całego społeczeństwa, gdyby studenci popadający w konflikt nauczyli się na progu dorosłości, że spory można rozwiązywać w drodze mediacji, która przynosi więcej korzyści dla obu stron niż rozstrzygnięcie instytucji orzeczniczej.

Wobec tego, że jedynym obszarem odpowiedzialności dyscyplinarnej w środowisku akademickim, w którym uregulowano mediację, jest odpowiedzialność nauczycieli akademickich, wypada bliżej przyjrzeć się tym właśnie unormowaniom. Jak wynika z przedstawionych wyżej rozważań, dla możliwości przeprowadzenia mediacji niebagatelne znaczenie ma to, czy w sprawie występuje pokrzywdzony i kim jest w stosunku do sprawcy. Pojęcie pokrzywdzonego pojawia się zarówno w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jak i w rozporządzeniu MNiSW z 25 września 2018 r. Jednak w żadnym z tych aktów prawnych nie wskazano, jak należy je rozumieć. Dzięki odesłaniu z art. 305 p.s.w.n. wolno w tym przedmiocie sięgnąć do art. 49 k.p.k., który definiuje pojęcie pokrzywdzonego na potrzeby postępowania karnego. Nietrudno się jednak domyślić, że takie odesłanie nie rozwiązuje problemu. Definicja zawarta w art. 49 § 1 k.p.k. każe uznać za pokrzywdzonego osobę fizyczną lub prawną (a w myśl kolejnych paragrafów także wybrane inne podmioty), której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, a więc nawiązuje wprost do pojęcia przestępstwa i katalogu przestępstw. Odpowiednie stosowanie wymaga, by dostosować definicję z art. 49 k.p.k. do realiów postępowania dyscyplinarnego przy maksymalnym uwzględnieniu specyfiki aktu odsyłającego i równoczesnym maksymalnym uwzględnieniu funkcji art. 49 k.p.k.¹⁸ Pokrzywdzonym byłaby zatem osoba, której dobro zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez delikt dyscyplinarny. Rzecz komplikuje się o tyle, że ustawodawca nie stworzył zamkniętego katalogu deliktów dyscyplinarnych – tym trudniej więc stwierdzić, które uszczerbki wynikają bezpośrednio

z deliktu, a tym samym – kto formalnie jest pokrzywdzonym w postępowaniu dyscyplinarnym.

Stwierdzenie faktycznego pokrzywdzenia przemianem dyscyplinarnym nie przesądza roli, jaką ofiara deliktu pełni w postępowaniu dyscyplinarnym. Pod tym względem regulacja przedmiotowej ustawy i rozporządzenia jest szczególna. Artykuł 286 ust. 1 p.s.w.n. stanowi, że stronami w postępowaniu wyjaśniającym (będącym odpowiednikiem postępowania przygotowawczego) są: osoba, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, i pokrzywdzony lub osoba, która zawiadomiła o popełnieniu czynu mającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Pokrzywdzony ma zatem wyraźnie status strony i na tym etapie postępowania przydano mu kilka uprawnień¹⁹. Natomiast zgodnie z art. 292 ust. 1 p.s.w.n. stronami w postępowaniu dyscyplinarnym (przed komisją dyscyplinarną) są już tylko obwiniony i rzecznik dyscyplinarny. Przy tym brak jest regulacji analogicznej do tej przewidzianej w art. 53–54 k.p.k., a pozwalającej pokrzywdzonemu na udział w postępowaniu sądowym w charakterze strony – oskarżyciela posiłkowego. W związku z tym, że przywołany już art. 305 p.s.w.n. pozwala na odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego, rodzi się pokusa, by także w postępowaniu dyscyplinarnym umożliwić pokrzywdzonemu udział w charakterze strony. Podejście takie nie wydaje się jednak słuszne. Prawodawca uregulował wybrane uprawnienia pokrzywdzonego w postępowaniu wyjaśniającym, a na etapie postępowania dyscyplinarnego przyznał mu jedynie prawo do obecności na rozprawie dyscyplinarnej (art. 293 ust. 5)²⁰. Zadekretowanie pewnych uprawnień w sposób pozytywny każe uznać, że przemilczenie innych praw też jest formą regulacji. Pokrzywdzony jest więc stroną postępowania wyjaśniającego, ale w żadnym razie nie jest stroną postępowania dyscyplinarnego pierwszej i drugiej instancji²¹.

18 Por. P. Czarnecki, *Odpowiednie stosowanie przepisów prawa karnego w postępowaniach represyjnych* (w:) P. Czarnecki (red.), *Postępowanie karne a inne postępowania represyjne*, Warszawa 2016, s. 20–21.

19 Zgodnie z art. 289 p.s.w.n. pokrzywdzony ma prawo do wniesienia zażalenia na umorzenie postępowania wyjaśniającego, a na mocy postanowień rozporządzenia z 25 września 2018 r. pokrzywdzony może np. złożyć wniosek o wyłączenie rzecznika dyscyplinarnego (§ 3 ust. 2) czy sprzeciwić się w miarzeniu sprawcy kary bez przeprowadzania postępowania dowodowego (§ 14 ust. 3).

20 W tym miejscu pomijamy uprawnienia związane z mediacją.

21 Por. D. Bek i in., *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, dz. cyt.

Brak statusu strony postępowania nie stoi na przeszkodzie udziałowi w mediacji. Z założenia tego wyszedł najwyraźniej sam prawodawca, wprowadzając możliwość udziału pokrzywdzonego w mediacji tak na etapie postępowania wyjaśniającego, jak i dyscyplinarnego²². Taka konstrukcja teoretycznie podnosi znaczenie mediacji w sprawach dyscyplinarnych. Jawi się ona bowiem jako jedyny obszar pełnej aktywności pokrzywdzonego. Osoba, która odgrywa niewielką rolę na etapie postępowania wyjaśniającego, a potem – niemal żadną na etapie postępowania przed komisją dyscyplinarną, staje się w ramach mediacji równorzędnym partnerem mającym wpływ na przebieg rozmów i treść ugody. Te optymistyczne spostrzeżenia błędą jednak w zderzeniu z realiami odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich. Pierwszym scharakteryzowanym już problemem jest niewielka liczba spraw dyscyplinarnych, w których obwiniony i pokrzywdzony mają porównywalny status. Choć nie jest to całkowicie wykluczone, to jednak trudno wyobrazić sobie profesjonalną mediację pomiędzy pokrzywdzonym studentem a np. jego egzaminatorem czy promotorem lub pomiędzy nauczycielem akademickim a rektorem reprezentującym pokrzywdzoną osobę prawną. Drugim zasadniczym problemem jest faktyczny wpływ ugody na sytuację osób zaangażowanych w konflikt. Ten wątek zostanie jednak poruszony w dalszej części tekstu.

Mimo wskazanych powyżej wątpliwości założyć można, że wśród spraw dyscyplinarnych znajdują się i takie, w których pojawi się pokrzywdzony mogący wziąć udział w mediacji z osobą podejrzewaną o popełnienie deliktu dyscyplinarnego, z zachowaniem niezbędnej równowagi stron. Takie założenie uzasadnia bliższe przyjrzenie się poszczególnym unormowaniom dotyczącym mediacji w sprawach z zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich.

Nieodłącznym uczestnikiem każdej mediacji jest mediator – charakteryzowany jako bezstronna, neutralna, niezależna osoba trzecia wspomagająca i asystująca stronom w rozwiązywaniu konfliktu²³. Zgodnie

z rozporządzeniem z 25 września 2018 r. mediację w sprawach dyscyplinarnych prowadzi nauczyciel akademicki i reguła ta nie doznaje wyjątków. Zbliżone rozwiązanie polegające na doborze mediatora spośród członków danej społeczności (w tym przypadku – lekarzy) zastosowano w Ustawie o Izbach Lekarskich z dnia 2 grudnia 2009 r. i regulacja ta była już krytykowana²⁴. W sytuacji konfliktu nauczyciela akademickiego z osobą spoza środowiska lub ze studentem przynależność obwinionego i mediatora do tej samej społeczności akademickiej może osłabiać przekonanie o bezstronności i neutralności mediatora i podważać zaufanie, zwłaszcza ze strony pokrzywdzonego. Może też pogłębić wrażenie, że odpowiedzialność dyscyplinarna opiera się na sieci środowiskowych, koleżeńskich powiązań i tak naprawdę jest fikcją. Można doszukiwać się uzasadnienia komentowanej decyzji prawodawcy w specyfice odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przypisywana temu rodzajowi odpowiedzialności funkcja integracyjna zakłada, że odpowiedzialność dyscyplinarna ma zapewnić jednolitość postaw i standardów pośród przedstawicieli danego zawodu²⁵. Któż lepiej będzie znał pożądane standardy obowiązujące nauczycieli akademickich niż obdarzony zaufaniem rektora i stron reprezentant środowiska naukowego? Takie podejście jednak obnaża nieznamość istoty i zasad mediacji. Zadaniem mediatora nie jest ani ocena postawy obwinionego, ani jej korekta. Mediator nie wydaje wyroku i nie podejmuje decyzji za strony konfliktu²⁶. W tej sytuacji wiedza z zakresu np. zasad etyki nauczyciela

aby robić to skutecznie, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2013, nr 3 (23), s. 21; O. Sitarz, *O mediacji w ogólności* (w:) O. Sitarz (red.), *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, Warszawa 2015, s. 21–22.

- 24 Por. J. Watóła, *Mediator będzie lekarzem, ale czy zrozumie pacjenta?*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 9 stycznia, http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35063,7436036,Mediator_będzie_lekarzem__ale_czy_zrozumie_pacjenta_.html (dostęp: 10.11.2018); D. Bek i in., *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, dz. cyt.
- 25 Por. J. Skuczynski, *Granice odpowiedzialności...*, dz. cyt., s. 11, 14–15.
- 26 Por. D. Wójcik, *Zasady i reguły mediacji między podejrzanym i pokrzywdzonym* (w:) *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998, s. 241–242.

22 § 45 ust. 1 rozporządzenia.

23 Por. np. przegląd definicji mediacji w: A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007, s. 32–39; a także T. Cyrol, *Facylitacja a koncyliacja – jak mediować*,

akademickiego nie jest mu nieodzownie potrzebna. To, czym powinien cechować się dobry mediator, to umiejętności interpersonalne na wysokim poziomie pozwalające na wsparcie stron konfliktu w dochodzeniu do porozumienia²⁷. Z tej perspektywy przynależność mediatora do środowiska akademickiego nie wydaje się konieczna. W aktualnym stanie prawnym postulować można jedynie, by mediator przynajmniej reprezentował inny wydział/instytut niż strony konfliktu, by osłabić wrażenie jego stronnictwa. Fakt, że mediator jest pracownikiem tego samego wydziału co jedna ze stron, powinien być uznany za „inną uzasadnioną

międzyludzkich”²⁸. Jednak nawet i ten wymóg uznawany jest za niewystarczający. Od lat bezskutecznie postulujemy, by zawód mediatora mogły wykonywać jedynie osoby, które odbyły profesjonalne szkolenie²⁹. Postulat ten pozostaje aktualny także w odniesieniu do mediatorów w sprawach dyscyplinarnych.

Problem z profesjonalizmem mediatorów spotęgowany jest przez przewidziany rozporządzeniem sposób wyboru mediatora. Inaczej niż w ustawie o Izbach Lekarskich mediator nie jest stałą funkcją, do której pełnienia wybiera się jedną, godną zaufania osobę³⁰. Mediator dobierany jest do prowadzenia konkretnej



Pokrzywdzony, który odgrywa niewielką rolę na etapie postępowania wyjaśniającego, a potem – niemal żadną na etapie postępowania przed komisją dyscyplinarną, staje się w ramach mediacji równorzędnym partnerem mającym wpływ na przebieg rozmów i treść ugody.

wątpliwość co do jego bezstronności”, o której mowa w § 3 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia.

Kolejnym uchybieniem związanym z regulacją dotyczącą osoby prowadzącej mediację w postępowaniu dyscyplinarnym jest brak jakichkolwiek wytycznych co do przygotowania mediatora. Jedynym wymogiem, jaki mu się stawia, jest poddany już krytyce warunek, by był to nauczyciel akademicki. Wymóg ten gwarantuje wprowadzenie, że będzie to osoba posiadająca wyższe wykształcenie, ale nic ponadto. Nawet tytuł naukowy profesora nie zapewnia wiedzy i umiejętności z zakresu psychologii ani znajomości prawnych konsekwencji ugody zawartej przed mediatorem. W postępowaniu karnym, do którego najczęściej przyrównuje się postępowanie dyscyplinarne, od mediatora wymaga się, by posiadał „umiejętności i wiedzę w zakresie przeprowadzania postępowania mediacyjnego, rozwiązywania konfliktów i nawiązywania kontaktów

sprawy i to na jeden z dwóch sposobów – w zależności od zaawansowania postępowania dyscyplinarnego. W przypadku gdy rektor kieruje sprawę do mediacji przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego, to on wskazuje mediatora. Ta forma może oznaczać, że rektor będzie każdorazowo wybierał sprawdzoną osobę, o której profesjonalizmie jest przekonany, ale rozporządzenie wcale nie daje takiej gwarancji. Równocześnie zaś taka metoda nie wymaga akceptacji stron dla osoby mediatora. Wprawdzie przewidziana w § 45 ust. 4

28 § 4 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych, Dz.U. 2015, poz. 716.

29 Por. D. Bek, O. Sitarz, *Mediacja w sprawach karnych – krok po kroku* (w:) O. Sitarz (red.), *Metodyka pracy...*, dz. cyt., s. 79–80; D. Bek, O. Sitarz, *Uwagi do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2016, t. 4, s. 153–154.

30 Art. 113 ust. 3 Ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, Dz.U. 2009, nr 2019, poz. 1708.

27 Por. np. A. Zienkiewicz, *Studium mediacji...*, dz. cyt., s. 158–162.

dobrowolność udziału w mediacji oznacza, że także brak akceptacji dla mediatora może stać się przyczyną rezygnacji z udziału w postępowaniu mediacyjnym, ale sytuacja taka zniweczy może szansę na zawarcie ugody. Druga metoda (przewidziana w § 45 ust. 2 pkt 2) dotyczy wszczętego już postępowania. Wówczas to strony konfliktu wspólnie wybierają mediatora spośród nauczycieli akademickich. To pozwala wprowadzić założyc, że obydwie strony będą darzyły mediatora zaufaniem, ale nie daje żadnych gwarancji jego profesjonalizmu.

Mediacji nie może prowadzić nauczyciel akademicki, co do którego zachodzą wybrane okoliczności podające w wątpliwość jego bezstronność. Przepis § 45 ust. 3 odsyła w tym zakresie do § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia. Mimo że przepis § 45 ust. 3³¹ sugeruje bezpośrednie stosowanie § 3, to nie powinno budzić wątpliwości, że należy stosować go odpowiednio. Zarówno okoliczności z ust. 1³², jak i tryb wyłączenia z ust. 2³³ dotyczą

31 Mediacji nie może prowadzić nauczyciel akademicki, co do którego w sprawie zachodzą okoliczności określone w § 3 ust. 1 i 2.

32 Organ, który powołał rzecznika dyscyplinarnego, wyłącza go od prowadzenia lub udziału w sprawie, jeżeli:

- 1) sprawa dotyczy tego rzecznika dyscyplinarnego;
- 2) jest on małżonkiem osoby, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, obwinionego albo pokrzywdzonego, albo pozostaje we wspólnym pożyciu z jedną z tych osób;
- 3) jest on, w linii prostej albo w linii bocznej do drugiego stopnia włącznie, krewnym albo powinowatym pokrzywdzonego, osoby, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, albo obwinionego;
- 4) pozostaje on z jedną z osób, o których mowa w pkt 3, w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli;
- 5) pomiędzy nim a osobą, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, albo obwinionym, zachodzi stosunek bezpośredniej podległości służbowej lub organizacyjnej;
- 6) był świadkiem popełnienia czynu, którego dotyczy postępowanie wyjaśniające, brał udział w rozpoznaniu tej sprawy w innym postępowaniu dotyczącym tego samego czynu lub był w tej sprawie przesłuchiwany w charakterze świadka albo występował jako biegły;
- 7) zachodzą inne uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności.

33 Wyłączenia rzecznika dyscyplinarnego od udziału w sprawie dokonuje się z urzędu albo na wniosek:

- 1) tego rzecznika;

rzecznika dyscyplinarnego, oczywiste jest jednak, że wyłączenie mediatora może nastąpić także na wniosek tego mediatora, a nie rzecznika dyscyplinarnego. Generalnie nie dziwi, że okoliczności uzasadniające wyłączenie mediatora od udziału w sprawie zostały zrównane z okolicznościami dotyczącymi rzecznika. Pewne wątpliwości może budzić pkt 5, zgodnie z którym wyłączeniu podlega nauczyciel akademicki, jeśli „pomiędzy nim a osobą, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, albo obwinionym, zachodzi stosunek bezpośredniej podległości służbowej lub organizacyjnej”. Wydaje się, że reguła ta dotyczy zarówno sytuacji, gdy potencjalny mediator jest przełożonym domniemanego sprawcy, jak i tej, gdy jest jego podwładnym. Brak jest jednak analogicznej okoliczności wyłączającej, która dotyczyłaby relacji z pokrzywdzonym. Szczęśliwie katalog okoliczności wyłączających jest otwarty, a zależność służbowa łącząca mediatora z pokrzywdzonym powinna zostać uznana za „inną uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności”. Ponadto w § 45 ust. 3 zastanawia brak odesłania do § 3 ust. 3, zgodnie z którym „powody wyłączenia rzecznika dyscyplinarnego trwają także po ustaniu małżeństwa, wspólnego pożycia, przysposobienia, opieki lub kurateli”. Trudno znaleźć uzasadnienie dla takiego pominięcia.

Na powodzenie mediacji wpływ ma nie tylko profesjonalizm mediatora. Istotne jest także, by warunki prowadzenia rozmów sprzyjały porozumieniu. W sytuacji gdy kwestie te nie są uregulowane prawnie, odpowiedzialny jest za to sam mediator we współpracy ze stronami. Choć ważną cechą i równocześnie zalecą mediacji jest brak nadmiernego formalizmu³⁴, to stworzenie pewnych ram prawnych wydaje się wskazane. Tak uczynił ustawodawca zarówno w przypadku mediacji w sprawach cywilnych³⁵, jak i mediacji w sprawach karnych³⁶. Postanowienia ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz przedmiotowego

- 2) osoby, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające;
- 3) obwinionego;
- 4) pokrzywdzonego;
- 5) zawiadamiającego.

34 T. Cyrol, *Facylitacja a koncyliacja...*, dz. cyt., s. 21.

35 Art. 183¹–183⁵ k.p.c.

36 Art. 23a k.p.k. i Rozporządzenie MS z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych.

rozporządzenia wyraźnie nawiązują do tych ostatnich unormowań, a więc dotyczących mediacji w sprawach karnych. Decyzję tę uznać można za słuszną, z uwagi na represyjny charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Na pochwałę zasługuje z pewnością zadekretowane zasady dobrowolności i poufności mediacji (§ 45 ust. 4 i 6 rozporządzenia). Podkreślić warto zwłaszcza gwarancję poufności w postaci zakazu dowodowego obejmującego przesłuchanie mediatora jako świadka co do faktów, o których dowiedział się od obwinionego lub pokrzywdzonego, prowadząc mediację. Niestety, choć przepis § 45 ust. 6 nawiązuje do art. 178a k.p.k., to przemilcza pewne kwestie, rodząc problemy interpretacyjne. Stwierdzić należy, że zgodnie z omawianym rozporządzeniem mediator bezwzględnie nie może być świadkiem w postępowaniu dyscyplinarnym w zakresie przedmiotowym wynikającym z § 45 ust. 6. Zakazy dowodowe obejmujące zeznania mediatora w postępowaniach innego rodzaju wynikają ze stosownych procedur, odpowiednio z art. 178a k.p.k.³⁷ oraz z art. 259¹ k.p.c.³⁸ Uznać wolno, że zakres podmiotowy zakazu z § 45 ust. 6 rozporządzenia obejmuje także mediatora prowadzącego mediację z udziałem obwinionego lub pokrzywdzonego w innym postępowaniu, np. karnym. Problematyczny jest także zakres przedmiotowy zakazu z § 45 ust. 6. Ma on z pewnością charakter niezupełny, bo chodzi wyłącznie o fakty, „o których mediator dowiedział się od pokrzywdzonego lub obwinionego, prowadząc mediację”; a *contrario* nie dotyczy faktów, o których mediator dowiedział się w innych okolicznościach i od innych osób. Wydaje się, że zwrot „prowadząc mediację” należy interpretować szeroko i chodzić tu będzie nie tylko o informacje pozyskane na posiedzeniu mediacyjnym, ale także np. we wcześniejszych rozmowach informacyjnych. Ponadto realizacji celu tego unormowania służyć

będzie objęcie zakazem także faktów uzyskanych od pełnomocników stron, a nie bezpośrednio samych stron³⁹. Wykładnia funkcjonalna nakazuje również objąć pojęciem obwinionej osobę, której czynu dotyczy postępowanie wyjaśniające, oraz osobę, której czynu dotyczy zawiadomienie lub informacja o popełnieniu lub możliwości popełnienia czynu mającego znamiona deliktu⁴⁰. W § 45 ust. 6 brak jest jakichkolwiek wyjątków od związania organów postępowania dyscyplinarnego omawianym zakazem dowodowym. Strony mediacji nie mogą zwolnić mediatora z tajemnicy⁴¹ ani oczekiwać, że wyjawia informację o najpoważniejszych przestępstwach określonych w art. 240 k.k.⁴²; to jednak nie zwalnia mediatora „dyscyplinarnego” z obowiązku denuncjacyjnego w sprawie karnej (art. 178a k.p.k. w zw. z art. 240 k.k.).

Rozporządzenie wprowadza pewne reguły dotyczące czasu i miejsca spotkań. Mediator powinien przeprowadzić z każdą ze stron spotkanie wstępne (indywidualne lub wspólne dla obydwu stron) oraz zasadnicze spotkanie mediacyjne⁴³. Generalnie terminy i miejsca spotkań ustala mediator z każdą ze stron⁴⁴. Termin, w którym należy zakończyć postępowanie, wyznacza podmiot kierujący sprawą do mediacji (rektor, rzecznik dyscyplinarny lub komisja dyscyplinarna). Termin ten może zostać przedłużony na wniosek mediatora⁴⁵, co jest rozwiązaniem słusznym. Pewnym redakcyjnym problemem jest użycie w rozporządzeniu nazwy „termin” w dwóch znaczeniach: jako okres, w którym powinno zakończyć się postępowanie mediacyjne, oraz jako czas konkretnego spotkania. O pierwszym decyduje podmiot kierujący

37 Trudno zgodzić się z tezą, że zakaz ten obejmuje tylko mediatora w sprawach karnych, por. D. Gruszecka, *Komentarz do art. 178a k.p.k.* (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, Legalis.

38 Zastosowanie zakazu dowodowego z art. 259(1) k.p.c. jest powszechnie akceptowane, por. M. Boratyńska, *Komentarz do art. 178a k.p.k.* (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, Legalis.

39 Por. w postępowaniu karnym D. Gruszecka, *Komentarz do art. 178a k.p.k.*, dz. cyt.; Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 279.

40 Prawodawca powinien jednak przemyśleć zastosowaną technikę legislacyjną. Wskazane byłoby zdefiniowanie pojęcia obwinionego w sposób analogiczny do oskarżonego w postępowaniu karnym (art. 71 § 3 k.p.k.), tak by nazwa ta w znaczeniu ogólnym obejmowała także osobę przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego.

41 Tak jak to jest w art. 259(1) k.p.c.

42 Tak jak to jest w art. 178a k.p.k.

43 § 47 pkt 2 i 3.

44 § 47 pkt 1–3.

45 § 50 ust. 1 i 2

sprawę do mediacji, o drugim – mediator w porozumieniu z uczestnikami mediacji.

Miejsce spotkania – choć ustalone przez mediatora i uczestników mediacji – nie jest dowolne. Zgodnie z § 46 ust. 2 mediacji nie prowadzi się w lokalu zajmowanym przez uczestników mediacji lub ich rodziny, co jest rozwiązaniem powszechnie aprobowanym w teorii mediacji⁴⁶. Dziwi jednak przepis § 46 ust. 1 – „Mediację prowadzi się w siedzibie organów uprawnionych do skierowania sprawy do mediacji”. Po pierwsze, przy takim sformułowaniu wskazywanie, że miejsce nie ma być lokalem zajmowanym przez którąś ze stron, wydaje się zbędne. Po drugie, tak jednoznaczne wskazanie miejsca, i to akurat stanowiącego siedzibę podmiotu kierującego sprawę do mediacji, nie jest właściwe. Warto podkreślić, że w sprawach karnych uznano siedzibę organu kierującego sprawę do mediacji za miejsce, w którym w ogóle mediacji prowadzić nie należy⁴⁷. Skojarzenie mediatora z rektorem, rzecznikiem dyscyplinarnym czy komisją dyscyplinarną może osłabić wrażenie jego bezstronności. W takim stanie rzeczy stwierdzenie, że miejsce ma być dogodne dla uczestników⁴⁸ rozumieć należy wąsko. Mediator wraz z uczestnikami dobrać może np. dogodne pomieszczenie w budynku rektoratu, ale nie ma możliwości przeniesienia mediacji poza siedzibę organu kierującego.

Warte podkreślenia i uznania jest wprowadzenie w § 48 możliwości mediacji pośredniej. Mediacja, w której strony nie kontaktują się ze sobą w sposób bezpośredni, jest traktowana w rozporządzeniu jako opcja drugiego wyboru, „jeśli nie jest możliwe bezpośrednie spotkanie stron mediacji”⁴⁹. Takie rozwiązanie – wraz z regulacją czasu i składu osobowego

spotkań wstępnych i mediacyjnych – daje mediatorowi i uczestnikom mediacji sporą swobodę w kształtowaniu warunków do prowadzenia rozmów, co należy ocenić pozytywnie.

Szczególną uwagę trzeba poświęcić rozwiązaniom wprowadzonym w rozporządzeniu z 25 września 2018 r., które nie zostały zaczerpnięte wprost z regulacji karnoprawnej, a mają zasadniczy wpływ na znaczenie mediacji dla przebiegu postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego. Ciekawym *novum* jest przewidziana w § 45 ust. 1 pkt 1 możliwość prowadzenia mediacji przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego. Zatem bezpośrednio po uzyskaniu informacji, że mogło dojść do deliktu dyscyplinarnego, rektor może zaproponować osobie, której ta informacja dotyczy, oraz pokrzywdzonemu udział w mediacji. Z art. 283 ust. 5 p.s.w.n. wynika, że gdy w wyniku mediacji nie zostanie zawarta ugoda, rektor poleca rzecznikowi dyscyplinarnemu rozpoczęcie prowadzenia sprawy. Zatem, *a contrario*, jeśli ugoda zostanie zawarta, rektor takiego polecenia nie wydaje. Doprowadzenie do ugody pozwala więc uniknąć sprawcy przewinienia jakiegokolwiek odpowiedzialności dyscyplinarnej (poza zobowiązaniami umownymi wynikającymi z ugody). Rozwiązanie to, z jednej strony, może zmobilizować sprawcę do szybkiego naprawienia szkody i pojednania się z pokrzywdzonym, co oczywiście zawsze jest korzystne. Z drugiej jednak strony rodzi płaszczyznę do dwojakiego rodzaju nadużyć. Mediacja może w tym stanie rzeczy zastąpić postępowanie wyjaśniające, zgoda na mediację i brak ugody mogą być odczytywane jako potwierdzenie winy sprawcy, zwłaszcza wobec dwuznacznego brzmienia § 45 ust. 8, o którym niżej. Drugim problemem może być wywieranie presji na pokrzywdzonym, by podpisał ugodę, co zaoszczędzi problemów sprawcy, ale też zaoszczędzi pracy organom postępowania dyscyplinarnego. W tej sytuacji tym bardziej ważna jest czujność i profesjonalizm mediatora.

Kolejnym interesującym rozwiązaniem jest przewidziana w § 45 ust. 7 możliwość umorzenia postępowania wyjaśniającego na skutek ugody. Zatem jeśli mediacja ma miejsce na etapie postępowania wyjaśniającego i dojdzie w jej wyniku do ugody, to rzecznik dyscyplinarny może umorzyć postępowanie, „chyba że okoliczności sprawy wymagają ukarania dyscyplinarnego”. Luz decyzyjny został więc ograniczony

46 Por. np. E. Bienkowska, *Poradnik mediatora*, dz. cyt., s. 55–56;

L. Winogrodzka, *Techniki negocjacyjne w pracy mediatora* (w:) A. Lewicka (red.), *Profesjonalny mediator. Zostań nim. Poradnik metodyczny*, Lublin 2008, s. 95; D. Bek, O. Sitarz, *Mediacja...*, dz. cyt., s. 112–113.

47 § 13 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych. Przy czym taki bezwzględny zakaz też nie jest najwłaściwszy, por. D. Bek, O. Sitarz, *Uwagi...*, dz. cyt., s. 151.

48 § 47 pkt 2 i 3.

49 O zasadności mediacji pośredniej por. D. Bek, O. Sitarz, *Mediacja...*, dz. cyt., s. 123–126.

celami postępowania dyscyplinarnego. Takie rozwiązanie wydaje się właściwe. Mobilizuje sprawcę deliktu do naprawienia szkody i pojednania, ale nie gwarantuje mu bezkarności w razie poważnych przewinień. Rozwiązanie to przypomina nieco art. 59a k.k. – zasadniczo chwalony przez karnistów i mediatorów, ale szybko uchylony przez ustawodawcę⁵⁰.

pojednania⁵². Zastrzeżenie takie nie wynika z § 45 ust. 8 rozporządzenia. Czy to oznacza, że komisja dyscyplinarna może uwzględnić także wynik negatywny i uznać, że brak ugody świadczy na niekorzyść obwinionego i przemawia za wymierzeniem surowszej kary? Taka interpretacja byłaby z pewnością niebezpieczna, bo brak ugody wynika często z przyczyn niezależnych



Bezpośrednio po uzyskaniu informacji, że mogło dojść do deliktu dyscyplinarnego, rektor może zaproponować osobie, której ta informacja dotyczy, oraz pokrzywdzonemu udział w mediacji.

Znaczącą wątpliwość budzi jeszcze § 45 ust. 8, zgodnie z którym „wyniki mediacji bierze się pod uwagę przy wymierzaniu kary dyscyplinarnej”. Na pierwszy rzut oka to sformułowanie stanowi odbicie art. 53 § 3 k.k., według którego „wymierzając karę sąd bierze także pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem”. Rozporządzenie z 25 września 2018 r. nie wskazuje jednak, że mają to być wyniki „pozytywne”. Pominięcie takie może być brzemienne w skutkach. W prawie karnym za pozytywny wynik mediacji uznaje się nie tylko ugodę, ale też zakończenie konfliktu lub poprawę postawy sprawcy, mimo że uroda nie została zawarta⁵¹. Zgodnie natomiast twierdzi się, że nie należy brać pod uwagę wyników negatywnych, czyli np. braku ugody lub

od sprawcy. Może być np. efektem nadmiernie roszczeniowej postawy pokrzywdzonego. Mimo braku stosownego zastrzeżenia negatywny wynik mediacji nie powinien wpływać na decyzję o wyborze reakcji na przewinienie.

Na koniec postawić trzeba jeszcze ważkie pytanie: w jaki sposób (pozytywne) wyniki mediacji mają być brane pod uwagę przy wymierzaniu kary dyscyplinarnej? Choć komisja dyscyplinarna nie jest związana treścią ugody, to powinna podjąć taką decyzję, by nie zniweczyć efektów porozumienia⁵³. Dość oczywiste wydaje się, że zawarta uroda może wpłynąć na dobór kary łagodniejszej niż ta, która zostałaby wymierzona,

50 Por. np. A. Lach, *Umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 59a k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2015, t. 1–2, s. 147.

51 Por. E. Bienkowska, *Mediacja w sprawach karnych. Stan prawny na 1 września 2011 r.*, Warszawa 2011; tak też S. Rączkowski, *Postępowanie mediacyjne według Kodeksu postępowania karnego* (w:) L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 4, Wrocław 1999, s. 228; D. Bek, *Wpływ ugody mediacyjnej na kształt reakcji prawnokarnej* (w:) T. Dukiet-Nagórska (red.), *Idea sprawiedliwości naprawczej a zasady kontynentalnego prawa karnego*, Warszawa 2016, s. 82.

52 Por. K. Buchała (w:) K. Buchała, A. Zoll, *Komentarz do k.k.*, t. 1: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998, s. 400; A. Murzynowski, *Rola mediacji...*, s. 63; D. Bek i in., *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, dz. cyt., s. 83.

53 Por. interpretację art. 53 § 3 k.k., np. J. Wojciechowska (w:) G. Rejman (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 926; D. Kuźelewski, *Wpływ prawa karnego materialnego na mediacje między pokrzywdzonym i oskarżonym – wybrane aspekty* (w:) Z. Cwiakalski, G. Artymiuk (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2009, s. 350; D. Wójcik, *Rola mediacji...*, dz. cyt., s. 384; D. Bek i in., *Odpowiedzialność dyscyplinarna...*, dz. cyt., s. 87.

gdyby nie doszło do porozumienia. Czy może doprowadzić do umorzenia postępowania dyscyplinarnego przed komisją dyscyplinarną? Omówiona już regulacja z § 45 ust. 7 rozporządzenia wraz z art. 294 p.s.w.n. każą uznać, że na tym etapie postępowania nie ma już takiej możliwości. Skoro prawodawca zadekretował, że ugoda na etapie postępowania wyjaśniającego może być podstawą decyzji o umorzeniu tego postępowania, a w temacie umorzenia postępowania dyscyplinarnego na skutek ugody prawodawca milczy, to dość należy do wniosku, że pozytywny wynik mediacji nie może być

Patrząc całościowo na omawiane zmiany w postępowaniu dyscyplinarnym, powiedzieć można, że wielką zaletą nowej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce jest z pewnością wyraźne wprowadzenie mediacji do postępowania dyscyplinarnego. Mediacja nie tylko bowiem umożliwi rozwiązanie konfliktu, ale także pozwoli na złagodzenie ostrza odpowiedzialności dyscyplinarnej, co wobec pojęmego pojęcia „przewinienia dyscyplinarnego” nabiera szczególnego znaczenia. Jednak całkowicie niezrozumiałe i bezzasadne jest pominięcie w tym aspekcie



Komisja nie dysponuje żadnymi środkami o charakterze kompensacyjnym, które mogłaby nałożyć na sprawcę przewinienia.

samodzielną przesłanką decyzji o umorzeniu postępowania. Może natomiast przyczynić się do przyjęcia przez komisję dyscyplinarną fakultatywniej przesłanki umorzenia z art. 294 ust. 4 p.s.w.n., zgodnie z którym „postępowanie dyscyplinarne może być umorzona, jeżeli orzeczenie kary dyscyplinarnej byłoby oczywiście niecelowe ze względu na rodzaj i wysokość kary lub innego środka prawomocnie orzeczonych za ten sam czyn w innym postępowaniu, a interes pokrzywdzonego temu się nie sprzeciwia”.

Warto jeszcze podkreślić, że komisja nie może w żaden sposób wzmocnić ani wyegzekwować obowiązków sprawcy wynikających z ugody. Komisja nie dysponuje żadnymi środkami o charakterze kompensacyjnym (typu obowiązek naprawienia szkody), które mogłaby nałożyć na sprawcę przewinienia. Ugoda nie może też zostać zatwierdzona przez komisję dyscyplinarną i na tej podstawie stać się tytułem wykonawczym⁵⁴. Ugoda stanowi rodzaj umowy cywilnoprawnej i zmienia stosunki między stronami w pewne i bezsporne. Egzekwowanie jej postanowień możliwe jest jedynie na drodze postępowania cywilnego.

studentów i doktorantów. Postulować więc należy jak najszybszą zmianę stanu prawnego w tym zakresie.

Zmiany w obowiązującym prawie są konieczne także w świetle dostrzeżonych i wskazanych wad przedmiotowych regulacji związanych z samym postępowaniem mediacyjnym. Warto w tym miejscu podkreślić, że pewna ogólnikowość regulacji mediacyjnych w sprawach dyscyplinarnych tym bardziej wymagałaby od kandydata na mediatora w sprawach dyscyplinarnych określonego przygotowania merytorycznego, czego ani ustawa, ani stosowne rozporządzenie niestety nie czyni.

Bibliografia

- Bek D., *Wpływ ugody mediacyjnej na kształt reakcji prawnokarnej* (w:) T. Dukiet-Nagórska (red.), *Idea sprawiedliwości naprawczej a zasady kontynentalnego prawa karnego*, Warszawa 2016.
- Bek D. i in., *Odpowiedzialność dyscyplinarna w systemie polskiego prawa represyjnego. Analiza aspektów materialnoprawnych na przykładnie wybranych pragmatyk zawodowych*, Warszawa 2019.
- Bek D., Sitarz O., *Mediacja w sprawach karnych – krok po kroku* (w:) O. Sitarz (red.), *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, Warszawa 2015.
- Bek D., Sitarz O., *Uwagi do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania media-*

⁵⁴ Tak dzieje się obecnie z ugodą mediacyjną w postępowaniu karnym na mocy art. 107 § 3 k.p.k.

- cyjnego w sprawach karnych, „Prokuratura i Prawo” 2016, t. 4, s. 153–154.
- Bieńkowska E., *Mediacja w sprawach karnych. Stan prawny na 1 września 2011 r.*, Warszawa 2011.
- Bieńkowska E., *Poradnik mediatora*, Warszawa 1999.
- Boratyńska M., *Komentarz do art. 178a k.p.k.* (w:) A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, Legalis.
- Buchała K. (w:) K. Buchała, A. Zoll, *Komentarz do k.k.*, t. 1: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998.
- Cyrol T., *Facylitacja a concyliacja – jak mediować, aby robić to skutecznie*, „ADR. Arbitraż i Mediacja” 2013, nr 3 (23), s. 21–22.
- Czarnecki P., *Odporne stosowanie przepisów prawa karnego w postępowaniach represyjnych* (w:) P. Czarnecki (red.), *Postępowanie karne a inne postępowania represyjne*, Warszawa 2016.
- Giętkowski R., *Rosnie liczba spraw dyscyplinarnych*, „Forum Akademickie” 2017, t. 11, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2017/11/rosnie-liczba-spraw-dyscyplinarnych> (dostęp: 10.11.2018).
- Gruszecka D., *Komentarz do art. 178a k.p.k.* (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2018, Legalis.
- Kuźlewski D., *Wpływ prawa karnego materialnego na mediacje między pokrzywdzonym i oskarżonym – wybrane aspekty* (w:) Z. Cwiąkalski, G. Artymiuk (red.), *Współzależność prawa karnego materialnego i procesowego w świetle kodyfikacji karnych z 1997 r. i propozycji ich zmian*, Warszawa 2009.
- Kwiatkowski Z., *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005.
- Lach A., *Umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 59a k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2015, t. 1–2, s. XX–XX.
- Murzynowski A., *Rola mediacji w osiągnięciu sprawiedliwości w procesie karnym* (w:) M. Płatek, M. Fajst (red.), *Sprawiedliwość naprawcza. Idea. Teoria. Praktyka*, Warszawa 2005.
- Nowacki J., *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003.
- Olubińska A., *Konflikt jako sytuacja wychowawcza* (w:) D. Borecka-Biernat, M. Cywińska (red.), *Konflikt społeczny w perspektywie socjologicznej i pedagogiczno-psychologicznej. Wybrane kwestie*, Warszawa 2015.
- Plucińska M. (red.), *Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w wymiarze jednostkowym i społecznym*, Poznań 2014.
- Rączkowski S., *Postępowanie mediacyjne według Kodeksu postępowania karnego* (w:) L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 4, Wrocław 1999.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych. Sitarz O., *O mediacji w ogólności* (w:) O. Sitarz (red.), *Metodyka pracy mediatora w sprawach karnych*, Warszawa 2015.
- Skuczyński J., *Granice odpowiedzialności dyscyplinarnej* (w:) P. Skuczyński, P. Zawadzki (red.), *Odpowiedzialność dyscyplinarna. Podstawy, procedura i orzecznictwo w sprawach studentów Uniwersytetu Warszawskiego 2000–2005*, Warszawa 2008.
- Sroka T., *Przestępstwo jako przewinienie dyscyplinarne w perspektywie celów postępowania dyscyplinarnego wobec studentów*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011, z. 1, s. 137–147.
- Watoła J., *Mediator będzie lekarzem, ale czy zrozumie pacjenta?*, „Gazeta Wyborcza” 2009, 9 stycznia, http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35063,7436036,Mediator_będzie_lekarzem__ale_czy_zrozumie_pacjenta_.html (dostęp: 10.11.2018).
- Winogrodzka L., *Techniki negocjacyjne w pracy mediatora* (w:) A. Lewicka (red.), *Profesjonalny mediator. Zostań nim. Poradnik metodyczny*, Lublin 2008.
- Wojciechowska J. (w:) G. Rejman (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999.
- Wójcik D., *Rola mediacji między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa* (w:) A. Marek (red.), *System prawa karnego*, t. 1: *Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2010.
- Wójcik D., *Zasady i reguły mediacji między podejrzanym i pokrzywdzonym* (w:) Nowa kodyfikacja karna. *Kodeks postępowania karnego. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998.
- Za co uczelnie karzą studentów?*, „Newsweek” 2014, 12 kwietnia, <https://www.newsweek.pl/polska/za-co-uczelnie-karza-studentow-newsweekpl/v7dkvkw> (dostęp: 10.11.2018).
- Zienkiewicz A., *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, Warszawa 2007.

Akty prawne

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych, Dz.U. 2015, poz. 716.
- Rozporządzenie MNiSW z dnia 25 września 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu prowadzenia mediacji, postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich, a także sposobu wykonywania kar dyscyplinarnych i ich zatarcia, Dz.U. 2018, poz. 1849.
- Ustawa z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, Dz.U. 2009, nr 2019, poz. 1708.

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U 2018, poz. 1668.

Orzecznictwo

Wyrok TK z 8 grudnia 1998 r., K 41/97, OTK ZU 1998, nr 7.

Wyrok TK z 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3.

Wyrok TK z 19 kwietnia 2006 r., K 6/06, OTK ZU 2006, nr 4A, poz. 45.

Inne

Rządowy projekt ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Druk nr 2446, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446> (dostęp: 10.11.2018).

Ura E., *Komentarz do art. 139, LEX/el.*